

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**POWIAT****Zagłosowali
na starostę**

str. 2

LIPNO**Wypadek
na Nieszawskiej**

str. 3

GMINA SKĘPE**Pierwsza taka szkoła**

str. 5

GMINA WIELGIE**Inauguracja
kolejnego roku UTW**

str. 8

CZWARTEK
19 PAŹDZIERNIKA 2023

ISSN: 1689-8664

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 42/2023 (761)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Nie będzie farmy, stracą miliony

GMINA LIPNO/POWIAT ➤ Dzierżawca terenów powiatowych wypowiedział umowę w związku z niemożnością wybudowania farmy fotowoltaicznej w tym miejscu. Skutkuje to stratą dla samorządu powiatowego około 300 tysięcy złotych rocznie jakie płaciłaby spółka tytułem 29-letniej dzierżawy



– Jako powiat kupiliśmy 13,5 hektara ziemi przy trasie nr 10, ogłosiliśmy przetarg na wydzierżawienie gruntów pod farmę fotowoltaiczną i teraz otrzymałem pismo od firmy, która przystąpiła do inwestowania – wyjaśnia starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – My wyznaczaliśmy koniec tego roku jako okres przejściowy, w którym pobieraliśmy z tytułu dzierżawy środki w kwotę

okół kilkadziesiąt tysięcy złotych rocznie, a od stycznia 2024 roku zgodnie z umową miała firma płacić nam już około 16 tysięcy złotych za hektar ziemi. Niestety ta spółka z Wrocławia napisała do nas oświadczenie o wypowiedzeniu umowy dzierżawy. Uzasadniając tym, że złożyli prawidłowy wniosek o wydanie technicznych warunków przyłączenia do sieci. Operator systemu dystrybucyj-

nego odmówił jednak ich wydania dla źródła wytwórczego, które miało znaleźć się na terenie nieruchomości objętych naszymi umowami. W lipcu bieżącego roku dzierżawca ponownie zwrócił się o wydanie technicznych warunków przyłączenia, ale do dnia dzisiejszego dzierżawca nie otrzymał żadnej odpowiedzi na swój wniosek.

dokończenie na str. 2**Lipno/Powiat**

Neurologia jak nowa

Dobiega końca modernizacja oddziału neurologii w lipnowskim szpitalu. Koszt inwestycji wyniósł 3,5 miliona złotych.



– Kończymy modernizację oddziału neurologii i jak to przy remoncie bywa, a szpital powstał w 1981 roku – przypomina starosta Krzysztof Baranowski. – Powstał kiedyś, ma swoje lata, budowany w latach '80 w innej technologii. W czasie remontu okazało się, że doszły rzeczy nieprzewidywane, instalacje tlenowe, klatki schodowe. Wykonawca złożył do nas wniosek na kwotę 212 tysięcy złotych na roboty dodatkowe. Ja powołałem komisję. Inspektor nadzoru budowlanego zaakceptował i potwierdził te roboty do wykonania na kwotę 208 tysięcy złotych. Zarząd powiatu lipnowskiego po tym te środki znalazł we własnym budżecie, rada powiatu zgodziła się na środki dodatkowe. Razem koszt tej modernizacji wyniesie około 3,5 mln złotych.

Jeszcze dołożyliśmy do tego zadania na neurologii 200 tysięcy złotych na nowe łóżka, a jedno kosztuje 16 tysięcy złotych. Chodzi o takie łóżka, w których pacjent będzie wygodnie się leżał. Takich łóżek na razie kupimy osiem, do tego szafki, meblujemy też pokój socjalny, lekarski. Wszystko po to, żeby ten oddział, który za chwilę będzie oddany, wyglądał bardzo nowocześnie. Apelujemy do wszystkich przedsiębiorców, wójtów, burmistrzów, jeżeli chcecie temu szpitalowi pomóc, to zachęcam do tego, bo czasy są trudne, ale wspólnymi siłami można coś pozytywnego zrobić.

Wkrótce pacjenci będą leczeni w nowoczesnie wyposażonym i doskonale zmodernizowanym oddziale szpitalnym.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Kolejne zmiany na straży finansów

POWIAT ▶ Nowego szefa ma Powiatowe Centrum Administracyjno-Księgowe w Lipnie. Dotychczasowa dyrektor Monika Lewandowska została skarbnikiem powiatu, a jej miejsce zajęła Anna Majewska

– Nową dyrektorkę Powiatowego Centrum Administracyjno-Księgowego jest Anna Majewska – informuje starosta Krzysztof Baranowski. – W związku z tym, że poprzednia szefowa awansowała i rada powiatu na wniosek starosty powołała ją na skarbnik powiatu, więc nie ma próżni, ktoś pracę musi wykonywać. Centrum Administracyjno-Księgowe ma w nadzorze niebagatelną kwotę 37 milionów złotych, a możliwe że będzie o wiele więcej w związku z utworzeniem nowych oddziałów w szkołach i przyjęciami nauczycieli. Życzę pani dyrektor dobrej współpracy z załogą, tam pracuje około 60 osób. Jest to jedyny w Polsce twór, który obsługuje księgowo szkoły, w których już nie ma głównych księgowych, ale także podlegają tam konserwatorzy, sprzątaczk i inne osoby wykonujące prace na rzecz szkół. Było wiele obaw jak to centrum będzie wyglądało, a powiem dzisiaj, że szkoły są zadowolone i ludzie pracujący w centrum są zadowoleni, bo w szkołach zawsze brakowało środków i zawsze na szarym końcu były sprzątaczk i konserwatorzy. Najważniejszy jest oczywiście pedagog edukujący dzieci, on jest w stawkach zaszerzegowania ustalonych przez

ministra edukacji. Poprawiły się bardzo u nas warunki finansowe tych pozostałych ludzi podlegających pod centrum.

Przypomnijmy, że 27 września skarbnikiem powiatu lipnowskiego została Monika Lewandowska. Był to wynik przejścia na emeryturę Barbary Małkiewicz, po dwudziestu latach pracy na stanowisku skarbnika. Jednogłośnie na propozycję wóldarza powiatu odpowiedzieli radni powiatowi.

– Barbara Małkiewicz była przez wiele lat skarbnikiem powiatu lipnowskiego – mówi Krzysztof Baranowski, wóldar powiatu. – Znamy ją wszyscy. Ja chcę jej bardzo podziękować, bo czas płynie i to już 18 lat współpracy mojej jako starosty, którym jestem od 2006 roku i pani skarbnik. Pamiętam te pierwsze decyzje w sprawie szpitala, wieści o 65 czy 67 milionach złotych zadłużenia (po szpitalu – red.) przy budżecie 32 milionów złotych. W tym momencie jako skarbnik powiatu, jako główna księgowa budżetu wiele musiała dołożyć starań, żeby nie zapomnieć o wszystkich ugodach, przesłać na czas, było dopominanie się o środki, kłótnie. Za ten okres bardzo dziękuję, zresztą wystąpiłem o nadanie pani skarbnik

tytułu „Zasłużony dla powiatu lipnowskiego” właśnie w tej materii. Praca skarbnika nie należy do łatwych, przepisy się zmieniają. Za całokształt pracy dziękuję. Nowa pani skarbnik Monika Lewandowska była skarbnikiem gminy Chrostkowo, była naczelnikiem wydziału w Starostwie Powiatowym w Lipnie, a potem kiedy powstało Centrum Obsługi Księgowo-Administracyjnej, została dyrektorem, sprawdziła się na tym stanowisku, a to jest budżet przekraczający 35 milionów złotych, niektóre gminy nie mają takiego budżetu w wydatkach.

I przypomnijmy, że radni powiatowi zgodnie i jednomyślnie 11 września odwołali Barbarę Małkiewicz z funkcji skarbnika powiatu lipnowskiego, którą pełniła nieprzerwanie od 2004 roku, powołując na tę funkcję Monikę Lewandowską. Barbara Małkiewicz swoją pracę zakończyła 26 września, przechodząc na emeryturę, a 27 września oficjalnie skarbnikiem powiatu lipnowskiego została Monika Lewandowska. Teraz wiemy, że jej miejsce na stanowisku dyrektora Centrum Administracyjno-Księgowego zajęła Anna Majewska.

Lidia Jagielska

Powiat

Zagłosowali na starostę

4566 głosów w samym powiecie lipnowskim zdobył w wyborach do Sejmu starosta Krzysztof Baranowski. Indywidualnie to oczywiście najlepszy wynik w naszym powiecie.

Za nami wybory parlamentarne 2023 r. W całym kraju wygrało Prawo i Sprawiedliwość z ponad 35-procentowym poparciem. Drugie miejsce zajęła Koalicja Obywatelska, notując ponad 30 procent głosów. Podium zamyka Trzecia Droga, czyli połączone w jeden komitet Polskie Stronnictwo Ludowe oraz Polska 2050 Szymona Hołowni z blisko 15-procentowym poparciem. Nowa Lewica weszła do Sejmu z blisko 9 procentami głosów, a Konfederacja z ponad 7 procentami. Pozostałe listy nie przekroczyły wymaganego progu 5 procent.

Nieco inaczej zagłosowali mieszkańcy powiatu lipnowskiego. Co prawda wygrało także Prawo i Sprawiedliwość, ale z ponad 41-procentowym poparciem. Jednak drugie miejsce należy do Trzeciej Drogi (22 proc.), trzecie zajęła Koalicja Obywatelska (18 proc.), czwarte Nowa Lewica (blisko 9 proc.), zaś piąte Konfederacja (ponad 6 proc.).

Indywidualnie największym zaufaniem w powiecie cieszy się jego wóldar. Na starostę Krzysztofa Baranowskiego zagłosowało aż 4566 mieszkańców powiatu, łącznie zdobył on 5965 głosów, co daje piąte miejsce na liście Trzeciej Drogi, mimo startu z ostatniego miejsca. Kolejne wyniki osiągnęli politycy Prawa i Sprawiedliwości: 2748 głosów oddano na Jana Krzysztofa Ar-

danowskiego, 2652 na Joannę Boro-
wiak, a 2609 na Annę Gembicką.

Jeśli chodzi o liderów list, 1705 głosów zdobył w lipnowskim Arkadiusz Myrcha (KO), 1400 Joanna Scheuring-Wielgus (Nowa Lewica), 1278 Krzysztof Szczucki (PiS), 920 Zbigniew Sosnowski (Trzecia Droga) oraz 744 Przemysław Wipler (Konfederacja).

Obok Baranowskiego startowali także inni mieszkańcy powiatu lipnowskiego. 451 głosów (łącznie 746) zdobyła Marzena Niekraś z Dobrzynia nad Wisłą, która startowała z 16. miejsca na liście PiS. 943 głosy (łącznie 1760) oddano na Dorotę Łańcucką z Lipna (9. miejsce na liście KO) oraz 587 głosów (łącznie 1470) na Jerzego Kowalskiego ze Skępego (11. miejsce na liście KO).

Frekwencja w powiecie lipnowskim wyniosła 64 procent, przy 74 procentach w skali kraju. Mandaty poselskie na moment pisania tego artykułu nie były jeszcze przydzielone. Pewne natomiast było, że wyścig do Senatu wygrał w naszym regionie Krzysztof Kukucki z Włocławka. Kandydat Nowej Lewicy, popierany też przez KO oraz Trzecią Drogę zdobył 46 procent głosów o 10 punktów procentowych wyprzedzając dotychczasowego senatora, Józefa Łyczaka z PiS.

(ak)

Gmina Lipno/Powiat

Nie będzie farmy, stracą miliony

dokończenie ze str. 1

Trzeba by chyba pisać do wicepremiera Sasina z pytaniem, jak to jest? Albo nam zależy na zielonej energii i budowaniu oraz wytwarzaniu zielonej energii, albo nie. Jest ziemia, są pieniądze, jest chęć inwestowania, ale nie ma decyzji pozytywnej. Mam tylko nadzieję, że w przyszłości powstanie taka sytuacja, że samorządy gminne, na których terenie będą budowane farmy fotowoltaiczne, będą płacić mniejsze rachunki za prąd, a powiatom stworzy się możliwość podejmowania inicjatyw budowania farm pod potrzeby jednostek takich jak np. szpital, gdzie zużywa się dużo prądu i sami za

środki własne będą mogli takie farmy budować. Myślę, że my jako powiat lepiej sobie z tym byśmy poradzili. Szkoda, bo to byłyby duże pieniądze dla powiatu, przez 29 lat. Za ziemię zapłaciliśmy 1,350 mln złotych. Trzeba będzie iść w kierunku decyzji strategicznych, na wielu jednostkach mamy panele fotowoltaiczne, ale np. szpital płaci słone rachunki. Teraz wyraziliśmy zgodę na rozwiązanie umowy, bo jak przymusiemy spółkę do płacenia, jak nie może postawić farmy?

Przypomnijmy, że władze powiatu lipnowskiego wydzierżawiły grunty w Kolankowie. Utworzona tam miała być farma fotowoltaiczna, a wpływ do

budżetu powiatu z tej dzierżawy wynosić miał 300 tysięcy złotych rocznie. Umowę powiat zawarł z firmą, która ma takich farm fotowoltaicznych w Polsce 74, a ta na terenie powiatu lipnowskiego miała być drugą inwestycją w Polsce.

Kwota czynszu dzierżawnego ustalona była na 16 tysięcy złotych za hektar. Umowa była zawarta na 29 lat. Średni dochód do kasy powiatu lipnowskiego wynosić miał około 300 tysięcy złotych rocznie.

– Lata 2021-2022 to jest okres, kiedy firma będzie przygotowywała dokumentację i projekty oraz budowała – zapowiadał zaraz po podpisaniu umowy z dzierżawcą starosta

Baranowski. – Od momentu zainstalowania będzie płaciła kwotę wskazaną w ofercie, a w okresie 2021-2022 będzie płaciła około 30 tysięcy złotych na rzecz powiatu. Trudno ściągać z kogoś pieniądze wtedy, kiedy jeszcze nie zarabia ani złotówki. Jest to dobry przykład jak powiat działa w zakresie dochodów własnych, bo to jest następne 300 tysięcy złotych dochodów do budżetu.

I tak było. Firma płaciła ustaloną niższą kwotę i starała się o możliwość wybudowania farmy fotowoltaicznej w Kolankowie na gruntach powiatowych. Dzisiaj już wiemy, że zgody nie otrzymała i umowę dzierżawy wypowiedziała, a po-

wiat wypowiedzenie przyjął.

– Byłem orędownikiem tej instalacji i w ogóle rozwojem tych źródeł odnawialnych w całej Polsce – mówi radny powiatowy Jacek Zająkała. – Jest problem z przyłączaniem do sieci, to jest prawda, jest dużo odmów. Tu pewnie rozwiązaniem przyszłościowym, o którym mówią eksperci, będą magazyny energii. Jeżeli np. starostwo czy gminy będą decydować się na takie instalacje, a będą odmowy, no to wtedy po prostu trzeba wybudować magazyn energii. Nie jest to trend tylko polski.

Lidia Jagielska
fot. ilustracyjne

Większa czujność na drodze

POWIAT ▶ Mamy początek jesieni i lipnowscy policjanci apelują do kierujących pojazdami, pieszych i rowerzystów o rozwagę oraz zdrowy rozsądek na drodze. Ci pierwsi powinni zdjąć nogę z gazu, bo śliska nawierzchnia i słabsza widoczność mogą opóźnić reakcję i wydłużyć drogę hamowania pojazdu. Niechronieni uczestnicy ruchu nie powinni zapominać o odblaskach



Nadeszła jesienna aura. To sprawia, że teraz powinniśmy jeszcze większą wagę przyłożyć do bezpieczeństwa na drodze. Śliska nawierzchnia powoduje, że znacznie wydłuża się droga hamowania auta, dlatego przekraczanie dopuszczalnej prędkości oraz niezachowanie bezpiecznego odstępu od poprzedzającego pojazdu to wykroczenia, na które policjanci będą zwracać szczególną uwagę. W takich warunkach częściej dochodzi do utraty panowania nad pojazdem, a to prosta droga do wypadku. Kierujący powinni pamiętać, aby poruszać się z właściwymi światłami i przestrzegać ograniczeń prędkości, a gdy warunki pogodowe są gorsze, jechać wolniej i zwracać większą uwagę na poruszających się po drogach niechronionych uczestników ruchu drogowego.

– Szczególną ostrożność należy zachować w pobliżu przejść dla pieszych. I tu apel do tych, którzy poruszają się pieszo. Należy pamiętać, że zasady bezpiecznego zachowania podczas pokonywania przejścia dla pieszych nie zmieniły się. Nie wolno wchodzić bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd. Zawsze należy się upewnić, czy kierujący zdąży wyhamować. To pieszy ma pierwszeństwo na „zebrze”, ale to pierwszeństwo nie powinno niwelować zasady ograniczonego zaufania i pozwalać na beztroskie zachowania na drodze. Takich niestety policjanci obserwują sporo. Bark upewnienia się o tym czy kierowca nas widzi i zdąży zahamować, zapatrzenie w telefon czy wychodzenie na przejście zza innego pojazdu niestety mogą skończyć się tragicznie – apelują mundurowi.

Każdy pieszy i rowerzysta powinien również pamiętać o swoim bezpieczeństwie i zadbać o to, aby być widocznym. Kamizelka odblaskowa, breloczek, opaska czy nawet zwykła latarka sprawią, że poruszając się przy słabo oświetlonej drodze, będzie lepiej widoczny dla nadjeżdżającego kierowcy. Poruszając się po drodze po zmierzchu, poza obszarem zabudowanym, odblask umieszczony w sposób widoczny dla kierujących jest obowiązkowy. Za jego brak grozi mandat. Co prawda przepisy ruchu drogowego nie nakładają obowiązku używania kamizelek i elementów odblaskowych w obszarze zabudowanym, jednak w dużym stopniu poprawiają one widoczność. Dają kierowcom cenny czas na podjęcie prawidłowej reakcji – często ratującej zdrowie i życie. Jeśli jest mgła i do tego ciemno, niechroniony uczestnik ruchu bez takiego gadżetu jest praktycznie niewidoczny na poboczu drogi, szczególnie jeśli ma ciemny strój.

Wypadek, a nawet kolizja nie należą do przyjemnych dla żadnego z uczestników zdarzenia. Często konsekwencje finansowe, zdrowotne czy emocjonalne dotyczą jeszcze większego grona osób. Zadbajmy o swoje bezpieczeństwo na drodze! Odblaski i noga z gazu!

(ak)
fot. KPP Lipno



Lipno

Wypadek na Nieszawskiej

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w Lipnie na ulicy Nieszawskiej. Kierujący oplem nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, zjechał na przeciwny pas jezdni i uderzył w jadącego prawidłowo z przeciwnego kierunku kierowcę golfem. Okazało się, że sprawca nie powinien prowadzić.



Koordinator Centrum Powiadomienia Ratunkowego odebrał w czwartek (12.10) telefon z informacją o zdarzeniu drogowym, do którego doszło w Lipnie na ulicy Nieszawskiej. Jak ustalili policjanci, kierujący oplem 32-latek zamieszkały w gminie Bobrowniki, mógł jechać zbyt szybko. Przez niedostosowaną do warunków na drodze prędkość stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwny pas ruchu.

– Niestety uderzył w prawidłowo poruszającego się volkswagena, którym podróżowały dwie osoby. Kierujący golfem 51-latek i 76-letnia pasażerka pojazdu z ciężkimi obrażeniami trafili

do szpitala. Helikopter zabrał tam także sprawcę zdarzenia. Ze względu na obrażenia, których doznał, policjanci nie mogli na miejscu sprawdzić stanu jego trzeźwości. Kierujący golfem był trzeźwy – podaje KPP Lipno.

Policjanci zatrzymali dowody rejestracyjne obu pojazdów ze względu na powstałe podczas wypadku uszkodzenia. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach sprawcy zdarzenia okazało się, że nie powinien on w ogóle siadać za kierownicą auta, bo za znaczne przekroczenie prędkości w obszarze zabudowanym miał cofnięte uprawnienia do kierowania.

(ak), fot. KPP Lipno



REKLAMA

MS SOLAR

Fotowoltaika
instalacje gruntowe

wycena • doradztwo • montaż
certyfikowany instalator

☎ 884 707 760

Złota, polska jesień

LASY PAŃSTWOWE ▶ Po długich miesiącach upalnego lata nadeszły pierwsze oznaki jesieni. Doskonałym miejscem do obserwacji tych zwiastunów jest oczywiście las, gdzie wzrok przyciąga pełna gama kolorów liści, które niestety w niedługim czasie opadną.



W lesie następuje wiele zmian: m.in. zwierzęta przygotowują się do zimy, zbierając zapasy. Inne szukają miejsca na zimowy sen, a w runie leśnym pojawiły się grzyby, którymi matka natura obdarzyła każdego, kto choć na chwilę wybrał się na grzybobranie. Przyroda zdecydowanie zwalnia, cisza w lesie sygnalizuje nadejście jesieni, a za chwilę i zimy. Nie słychać już porannego śpiewu ptaków, a tylko pojedyncze słoneczne dni rozpędzają na krótko tę żywą lokomotywę. Lecz nie wszędzie jest tak spokojnie, jesienne ożywienie panuje w świecie zwierząt. Jelenie właśnie zakończyły swój okres godowy zwany rykowiskiem, a bekowisko u danieli jeszcze trwa. Sarny łączą się w tzw. rudle, ponieważ wiedzą, że grupie zawsze łatwiej przetrwać ten najcięższy okres.

W tym miejscu nie możemy również zapomnieć o naszych skrzydlatych przyjaciółach, którzy zostają z nami w tym czasie. Każdy kto ma choć odrobinę dobrej woli, powinien pomóc w przetrwaniu tego ciężkiego dla nich okresu. Dokarmiając ptaki, róbmy to specjalnymi „pyzami” czy też odpowiednią mieszanką zbóż, pamiętając przy tym o najważniejszej zasadzie – róbmy to regularnie. Spacerując po lesie, możemy również zauważyć pomalowane na biało wierzchołki młodych drzewek. Jest to znak, że leśnicy dbając o nowe pokolenie lasu, zabezpieczają go przed zwierzyną, która w okresie zimy zgryzając niezabezpieczony pączek szczytowy, praktycznie nie daje szansy na przetrwanie. Wybierzmy się więc zatem na spacer z całą rodziną. Możemy wtedy uda się zobaczyć, że otaczająca nas przyroda po-

wtarza swój odwieczny i niezwykły cykl, nie bacząc na rozwój cywilizacji.

Polacy to naród grzybiarzy – nic dziwnego, skoro mamy najpiękniejsze i najbogatsze lasy w okolicy! Zbieranie grzybów jest sposobem na relaks, walkę ze stresem i okazją do tego, by po prostu móc być w lesie. Znajdowanie grzybów to świetny sposób na rodzinny odpoczynek – oprócz bezdyskusyjnej satysfakcji ze znajdowania kolejnych okazów mamy okazję do spaceru wśród drzew, integracji z członkami rodziny, chłonięcia zapachu lasu i nawet spalania nadprogramowych kalorii. Lasy Państwowe są doskonale przygotowane na przybycie grzybiarzy: do ich dyspozycji są parkingi z miejscami postojowymi, wiatami, ławkami i stołami, przy których po kilkugodzinnym grzybobraniu można odpocząć czy posilić się. W polskich lasach można zbierać grzyby w zasadzie bez ograniczeń i bez ponoszenia żadnych kosztów (wyłączając tereny objęte zakazem wstępu). Musimy pamiętać tylko o tym jakie grzyby zbierać. Zbyt młode mogą być problematyczne w określaniu gatunku, a zbyt stare mogą okazać się toksyczne.

Jarząb pospolity to drzewo doceniane przez nas szczególnie pod koniec lata i jesienią. Chyba nie ma nikogo, kto nie robiłby w przedszkolu koralu z jego owoców. Co powszechnie wiemy o jarzębie pospolitym? Jest to niewielkie drzewo, dorastające do około 12 m wysokości. Łacińska nazwa *Sorbus aucuparia*, a dokładniej drugi człon, wiele mówi o jego roli w przyrodzie: *aucuparia* po łacinie oznacza łapanie lub podglądanie

ptaków. A te, wiedząc co jest dla nich dobre, chętnie sięgają po będące wartościowym pożywieniem owoce tego drzewa. Z dobrodziejstw jarzębiny korzystają gile, drozdy, jemioluszki czy jarząbki. Wśród entuzjastów jarzębiny nie brakuje również tych, którzy twardo stąpają po ziemi. Jesienią chętnie posilają się nią sarny, lisy i borsuki. W leśnictwie drzewa, które stanowią bazę pokarmową dla zwierząt, nazywamy drzewami biocenotycznymi, a jarząb pospolity niewątpliwie do nich należy. Owocom jarzębu przypisuje się toksyczność, gdyż w smaku są cierpkie i gorzkie. Jest to prawda, bo surowe owoce, zerwane prosto z drzewa, zawierają kwas parasorbowy, który może wywoływać dolegliwości gastryczne. Warto wiedzieć, że po przesuszeniu lub przemrożeniu owoców kwas parasorbowy zmienia się w kwas sorbowy, który nie jest już w żaden sposób trujący. Susz jarzębiny czy też dżemy z niej wytworzone są słodkie i zawierają duże ilości witaminy C. A smak? To już kwestia bardzo indywidualna i uzależniona od umiejętności kulinarnych.

Liść jarzębiny jest złożony z niedużych piłkowanych listków (może ich być od 9 do 15). Od spodu są szare, jesienią przebarwiają się w ciepłe kolory w odcieniu pomarańczowym. Ciekawostką jest to, że młode liście po roztarciu mają przyjemny i subtelny, zbliżony do marcepanu zapach. Jego intensywność jest indywidualną cechą okazu. Jarzębina to jedno z drzew najczęściej wybieranych przez leśników do tworzenia strefy przejściowej pomiędzy dwoma ekosystemami. Obszar ten to tzw.

ekoton. Jego opis jest wprowadzić trochę skomplikowany, ale każdy z nas może go sobie z łatwością wyobrazić – najczęściej jest to granica pomiędzy lasem, a polem czy też lasem, a łąką. Las tworzą na przykład drzewa dwóch, trzech gatunków, a pole jest najczęściej monokulturą rolną. To pomiędzy nimi znajduje się strefa krzewów i niewielkich drzew, które stopniowo wnikać w las.

Podglądając to jak przyroda tworzy ekotony, ekosystemy niezwykle złożone pod względem gatunków fauny i flory, leśnicy inicjują powstawanie takich stref, sadząc drzewa i krzewy, które będą różnorodne pod względem wysokości, ale co ważne, będą wytwarzać owoce stanowiące bazę pokarmową dla zwierząt. W leśnych ekotonach znajdziemy na przykład: dziką różę, tarninę, kalinę, trzmielinę i właśnie jarzębinę. Warto wspomnieć, że leśnicy jedynie rozpoczynają proces powstawania ekotonów, a zasadzone drzewa i krzewy są tylko botanicznymi ramami tego siedliska – później przyroda korzystając z całego wachlarza gatunków występujących w dwóch sąsiednich ekosystemach: leśnym i łąkowo-rolnym, sama decyduje, co się w nich znajdzie.

Jarzębina nie jest jedynym przedstawicielem wprowadzanego do lasu rodzaju jarząb – *Sorbus*. Drugi gatunek nie jest już tak oczywisty, jest dużą rzadkością i tylko kilka szkółek leśnych specjalizuje się w hodowli jego sadzonek. Mowa oczywiście o jarzębie brekinii (*Sorbus torminalis*) nazywanym również brzękiem. Różni się od swojej kuzynki jarzębiny mnóstwem cech morfologicznych,

ale tą podstawową jest pojedynczy liść, w zarysie szeroko jajowaty i z trzema lub czterema ostro piłkowanymi kłapami. Liść osadzony jest na długim na 2-4 cm ogonku liściowym. Owoce brekinii są skromniejsze niż te jarzębinowe. Mają brązowy kolor, około 1,5 cm wielkości i to już nie są idealne koraliki, a wydłużone kule o odwrotnie jajowatym kształcie. Jarząb brekinia jako jedno z najrzadziej występujących drzew w polskich lasach objęty jest ochroną ścisłą. Jego drewno jest twarde, ale elastyczne i zachowuje takie same wymiary po wyschnięciu. Dawniej wyrabiano z niego wiele narzędzi, co niestety w połączeniu z powolnym wzrostem drzewa doprowadziło gatunek do granicy wyginięcia. Obecnie mamy stanowiska brekinii na Pomorzu, w Wielkopolsce, na Dolnym Śląsku i Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej. Są to niewielkie, izolowane populacje, przeciętnie składające się z 40-60 drzew. W tych miejscach, z uwagi na konkurencję z innymi gatunkami drzew w lesie, brekinia ma problemy z naturalnym odnowieniem.

Postanowiono je wspomóc poprzez ochronę *ex situ*, czyli poza miejscem naturalnego występowania. Leśnicy przywracają brekinie do lasów, wybierając ich ulubione siedliska, a więc świetliste dąbrowy, grądy, a także żyzne buczyny. Być może, za co wszyscy trzymajmy kciuki, za około 60 lat będziemy mogli powiedzieć o kilkunastu nowych stanowiskach brzęku, który odnawia się nie tylko przez nasiona, ale też wegetatywnie poprzez odroślą korzeniową.

(artykuł sponsorowany)



Pierwsza taka szkoła

GMINA SKĘPE 12 października w obecności społeczności szkolnej, władz samorządowych oraz marszałka Sejmu RP Elżbiety Witek odbyło się nadanie imienia sejmiku RP Szkole Podstawowej w Wólce



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



Mieszkańcy wsi ufundowali tablicę, którą poświęcił ks. Roman Murawski, proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego w Skępem.

– Uchwałą rady pedagogicznej z 3 października 2023 roku dzień patrona w naszej szkole będzie obchodzony 10 lutego każdego roku – mówi Magdalena Grzelak, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Sejmu

RP w Wólce. – 10 lutego 1919 roku pracę rozpoczął pierwszy parlament niepodległej, drugiej RP. Obrady rozpoczął przemówieniem naczelnik państwa Józef Piłsudski, po raz pierwszy także kobiety. Szkoła sejmiku RP w Wólce uchwałą rady pedagogicznej z 3 października zyskała logo, które jest w kształcie koła, posiada tarczę koloru żółtego

z wpisaną nazwą szkoły. Szkoła posiada także swój hymn. Autorką słów jest Agnieszka Wykrętowicz, muzykę skomponowali: Agnieszka Wykrętowicz i Marek Kamiński.

W uroczystości uczestniczyła marszałek Sejmu Elżbieta Witek, poseł Joanna Borowiak, kujawsko-pomorski wicekurator oświaty Maria Mazurkiewicz. Nie zabrakło władz sa-

morządowych miasta i gminy Skępe, społeczności szkolnej, przyjaciół szkoły.

– Przestajecie być beziemienni – mówiła marszałek Sejmu Elżbieta Witek. – Jesteście jedyną szkołą w Polsce, która będzie nosiła imię Sejmu RP. Ta szkoła ma trudną historię, w której próbowano tę placówkę zamknąć. A tutaj kształtuje się charaktery i odnajduje

perełki. Tu żadne dziecko nie zostanie ominięte. Sejm jest miejscem demokracji, gdzie spotykają się ludzie, którzy decydują o tym, co dzieje się w kraju. I to Sejm ufunduje tej szkole sztandar, bo uczenie prawidłowych postaw jest fundamentalne.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Powiat

15 milionów euro na rozwój

Stowarzyszenie OPPT Lipna na realizację strategii Obszaru Prowadzenia Polityki Regionalnej otrzymało od marszałka województwa kujawsko-pomorskiego Piotra Całbeckiego promesę na 14,839 mln euro do podziału między powiat lipnowski i dziewięć gmin.

– W wyniku inicjatywy powiatu lipnowskiego zawiązało się stowarzyszenie z udziałem burmistrzów i wójtów z terenu powiatu lipnowskiego – przypomina Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski. – Jest nas dziesięcioro. Ja temu gremium przewodniczę, jestem prezesem tego stowarzyszenia. W wyniku rozmów i zaproszenia pana dyrektora Pietrucienia do Lipna na obrady, rozmów prywatnych i służbowych z pa-

nem marszałkiem Całbeckim i w wyniku podpisanej umowy z województwem kujawsko-pomorskim i Unią Europejską powiat lipnowski otrzymał 15 milionów euro. Przeliczając po kursie to jest 68 milionów złotych, które razem to nasze stowarzyszenie podzieli na gminy i powiat. Dziękuję wszystkim za zrozumienie i przystąpienie do tego stowarzyszenia, bo bez jego utworzenia niestety byśmy środków nie otrzymali.

Wiele dobrego będzie działać się w gminach i powiecie, teraz musimy się zebrać i omówić szczegóły, plany są określone już przez stowarzyszenie. Na terenie powiatu lipnowskiego zamieszkuje 66-67 tysięcy mieszkańców, kwota 68 milionów złotych to masa pieniędzy. Na terenie powiatu inowrocławskiego zamieszkuje około 160 tysięcy mieszkańców, a otrzymali 14,2 milionów euro, a my 14,8 milionów euro.

Jestem bardzo zadowolony, bo pieniądze są już pewne.

Środki pochodzą z programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027. Kwota prawie 15 milionów euro została przyznana Stowarzyszeniu OPPT Lipna na realizację strategii Obszaru Prowadzenia Polityki Regionalnej. Stowarzyszenie to samorząd powiatu lipnowskiego oraz dziewięć gmin z regionu lipnowskiego, środki właśnie

przyznane stowarzyszeniu zostaną podzielone dla dziesięciu samorządów na realizację zaplanowanych inwestycji, o których będziemy sukcesywnie informowali na łamach CLI.

– Będzie można oczywiście również zgłaszać swoje akcesy do innych konkursów – mówi starosta Baranowski. – Czekamy, aż RP dogada się z Brukselą w sprawie KPO.

Lidia Jagielska

Koncert na dzień papieski

LIPNO ➤ W niedzielę w lipnowskiej farze Wiktor Kowalski zaśpiewał ku czci Jana Pawła II. Okazją był dzień papieski i 45. rocznica wyboru Polaka na Stolicę Piotrową



– Myślałem sobie, w jaki sposób można uczcić równą rocznicę, 45. rocznicę rozpoczęcia pontyfikatu Jana Pawła II, oprócz mszy świętej ku czci Jana Pawła II przy pomniku miejskim – mówił ks. Mirosław Korytowski, proboszcz parafii WNMP w Lipnie. – Chciałem zorganizować coś nadzwyczajnego. I dziesięć dni temu pojawił się u mnie wiceprezydent Torunia Adrian Mól razem z naszym burmistrzem Pawłem Banasikiem z propozycją uczcie-

nia pamięci Jana Pawła II w tę wyjątkową rocznicę koncertem. Dziękuję organizatorom i wykonawcy. Czcic Jana Pawła II można na wiele sposobów. Epitety kierowane w stronę świętego człowieka przeżywam tak, jakby dotyczyły mojej mamy czy taty. Sam jestem przekonany, że to jedyny święty, z którym mogłem przywitam się, porozmawiać, spotkać się. A pamiętam też z dzieciństwa jak siostra zakonna na lekcjach religii na pytanie czy Polak będzie kiedy-

kolwiek papieżem odpowiadała, że to niemożliwe. I pamiętam jak po wyborze Karola Wojtyły na papieża powiedziała nam, że to cud.

Patronem koncertu był wojewoda kujawsko-pomorski Mikołaj Bogdanowicz i burmistrz Lipna Paweł Banasik, a organizatorem Instytut Copernicanum. Wybitnemu wokaliście młodego pokolenia Wiktorowi Kowalskiemu, laureatowi licznych nagród, akompaniował na akordeonie ks. Sławomir Derę-

gowski, a na fortepianie Piotr Matuszkiewicz. Aleksandra Kowalska przypominała dzieje pontyfikatu i jego najważniejsze przesłania, a licznie zgromadzeni w świątyni lipnowianie wysłuchali niezwykle głośno z zapartym tchem i skorzystali z możliwości wspólnego śpiewania utworów muzyki klasycznej, znanych polskich przebojów, a także ulubionych pieśni papieża Polaka.

– Bardzo lubię muzykę i do tego projektu nie trzeba

było mnie długo przekonywać – mówi wódcarz Lipna Paweł Banasik. – Nasz kościół ma bardzo dobrą akustykę i dlatego też koncert poświęcony Janowi Pawłowi II zorganizowaliśmy właśnie tu. Poza tym ja byłem tej parafii coś winien, bo miesiąc temu w parafii ewangelickiej odbył się koncert muzyki filmowej. Jestem szczęśliwy, że udało się taki koncert zorganizować w Lipnie, w tej parafii.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Miejsko-gminny dzień nauczyciela

SKĘPE ➤ W piątkowe popołudnie w hali sportowej Szkoły Podstawowej w Skępem spotkali się skępscy samorządowcy, dyrektorzy placówek oświatowych, nauczyciele czynni i emerytowani oraz pracownicy obsługi szkół z miasta i gminy Skępe

Okazją był dzień nauczyciela, do najlepszych powędrowały nagrody, a ucztę artystyczną zafundowały licznie zgromadzonym przedszkolaki ze Skępego i Wioski.

– Dzieci z przedszkoli umiliły nam to spotkanie – zauważył burmistrz Piotr Wojciechowski. – Z okazji Dnia Edukacji Narodowej nauczycielom i pracownikom dziękuję za codzienny trud, zaangażowanie w wychowanie naszego młodego pokolenia. Bo to codzienna praca nauczycieli skutkuje tak pięknymi występami dzieci. Życzę sukcesów dydaktycznych i wychowawczych.

Dziękuję także nauczycielom emerytom, bo to ich praca wychowała wiele pokoleń skępiaków.

Nagrody burmistrza otrzymały: dyrektor SP w Skępem Ewa Jastrzębska, dyrektor SP w Wólce Magdalena Grzelak, dyrektor SP w Czerminie Marta Skibicka, dyrektor Przedszkola Publicznego w Wiosce Małgorzata Grzywińska, dyrektor Przedszkola Publicznego w Skępem Iwona Małkiewicz, nauczyciel SP w Skępem i opiekun dwóch laureatów konkursów przedmiotowych z matematyki Małgorzata Paul oraz pedagog szkolny SP w Skępem Ma-

riola Korczakowska.

W uroczystości uczestniczyła Maria Mazurkiewicz, kujawsko-pomorski wicekurator oświaty. Tradycyjny już miejsko-gminny Dzień Edukacji Narodowej organizowany w otwartej formie w Skępem wpisuje się już na stałe do kalendarza spotkań grona pedagogicznego, samorządowców i emerytowanych nauczycieli, i jest wspaniałą okazją do rozmów, wymiany doświadczeń, ale przede wszystkim integracji środowiska.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



OGŁOSZENIE

Szanowni Państwo, Drodzy Wyborcy,
Skladam gorące podziękowania Wszystkim,
którzy w wyborach parlamentarnych
do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniu 15.10.2023 r.
oddali swój głos na moją osobę.

Z wyrazami szacunku
Marzena Niekraś



Inauguracja kolejnego roku UTW

GMINA WIELGIE ▶ We wtorek 10 października na boisku w Teodorowie spotkali się seniorzy, by pożegnać lato. Jednak głównym celem była inauguracja kolejnego roku akademickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

Instytucja Uniwersytetu Trzeciego Wieku to strzał w dziesiątkę dla seniorów, którzy chcą żyć aktywnie. Pierwszym w powiecie lipnowskim, działającym na wsi oddziałem UTW, jest uniwersytet wielicki, który został powołany w lutym 2014 roku. W przyszłym roku będzie więc obchodził 10-lecie istnienia.

Na inauguracji kolejnego roku akademickiego frekwen-

cja była duża. Oprócz wspólnego posiłku była też prelekcja ochotniczej straży pożarnej na temat pierwszej pomocy. Duże zainteresowanie wśród seniorów wzbudził pokaz resuscytacji krążeniowo-oddechowej. Seniorzy po raz kolejny pokazali, że potrafią się świetnie bawić.

Tekst i fot. Agnieszka Kieszowska



Gmina Tłuchowo

Ekologiczny zawrót głowy

W środę 11 października w Szkole Podstawowej w Tłuchowie odbył się piknik ekologiczny. Celem organizacji imprezy było szerzenie wśród dzieci wiedzy na temat ekologii.

Piknik ten powstał w ramach projektu dofinansowanego ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej. Jednym z punktów programu był pokaz mody ekologicznej przy-

gotowany przez uczniów szkoły. Stroje wykonane z odpadów, worków na śmieci, korków podziwiali wszyscy przybyli goście. Prelekcja na temat odnawialnych źródeł energii i segregowania śmieci zaciekała obecnych. Najmłodszy mogli wyszaleć się na dmucha-

nym wesołym miasteczku, zjeść słodką watę cukrową oraz podziwiać pokaz baniek mydlanych. Było też coś dla ciała – grochówka, i smakołyki przygotowane przez koła gospodyń.

Tekst i fot. Agnieszka Kieszowska



Wysyp talentów na dzień nauczyciela

GMINA KIKÓŁ ➤ 13 października w Szkole Podstawowej im. Ireny Sendlerowej w Woli odbył się niezwykle ciekawy apel z okazji dnia nauczyciela



Dyrektor Elżbieta Kiełkowska wręczyła nagrody nauczycielom i pracownikom szkoły, a uczniowie zaprezentowali swoje umiejętności i pozaszkolne zainteresowania. – Była to piękna niespodzianka przygotowana kreatywnie, ciekawie, inaczej niż zawsze przez dzieci ze wszystkich klas – nie kryła za-

chwyty dyrektor szkoły Elżbieta Kiełkowska. – Bardzo podobało się nam, dziękuję uczniom i wychowawcom.

Uczniowie zaprezentowali swoje uzdolnienia wokalne, taneczne, sportowe, ale także strażackie czy piłkarskie. Jednym słowem pokazali się z najlepszej strony. Było kabaretowo,

a nawet akrobatycznie.

– Dzień Edukacji Narodowej jest dniem, w którym dziękuję nauczycielom i pracownikom obsługi za trud włożony w wychowanie dzieci, w naukę, w przygotowanie uczniów do życia i funkcjonowania w życiu dorosłym – mówiła dyrektor Elżbieta Kiełkowska. – Życzę



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

wytrwałości, zdrowia i satysfakcji z pracy.

Nagrody dyrektora szkoły powędrowały do Iwony Kwaśniewskiej, Dariusza Kamińskiego, Iwony Kołodziejkiej, Małgorzaty Kaźmierkiewicz, Anny Chylińskiej, Anny Sobocińskiej, Ewy Czarneckiej, Anny Jastrzębskiej, Marzeny Urbańskiej, Jacka

Sadowskiego, Małgorzaty Wojciechowskiej, Andrzeja Małeckiego, Karoliny Smolarskiej.

Nagrody wójta gminy Kikół otrzymał nauczyciel SP w Woli Zbigniew Bogóski oraz dyrektor placówki Elżbieta Kiełkowska.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Gmina Tłuchowo

Nauczyciele nagrodzeni Oscarami

W piątek 13 października Szkoła Podstawowa im. Adama Mickiewicza w Mysłakówku świętowała Dzień Edukacji Narodowej, który przypadał w sobotę.



Tego dnia uczniowie przygotowali dla swoich wychowawców miłą niespodziankę. Wszystko rozpoczęło się od występu ar-

tystycznego najmłodszych w szkole – przedszkolaków. Następnie rozpoczęła się Gala Oscarów. Nauczyciele zostali nagrodzeni statuetkami

w różnych kategoriach, oczywiście pod kątem humorystycznym. Były m.in. kategorie takie jak: zabiegana dusza, złota katarynka czy serce

na dłoni. Dzięki takim symbolicznym nagrodom nauczycielom nie schodził uśmiech z twarzy. Uczniowie oraz dyrektor szkoły podziękowali pedago-

gom oraz obsłudze szkoły za codzienny trud i zaangażowanie.

Tekst i fot.
Agnieszka Kieszowska



Czy oceny zdały egzamin?

CIEKAWOSTKA ➤ Ocena – dla każdego z nas dostanie słabej oceny oznaczało strach przed rodzicami. Otrzymanie dobrej zadowolenie i satysfakcję. Obecnie w Polsce pojawiają się szkoły, które znoszą system oceniania. Czy to przyniesie skutek? Czas pokaże. My zajmiemy się historią ocen



To prawda, że w starożytności nie było ocen w szkołach. Zawsze jest jednak jakieś ale. Oceny były zbędne, ponieważ rodzice sówicie płacili za wykształcenie dzieci i oczekiwali rezultatów. Zależało im, by jak najlepiej wyedukować dzieci. Do szkół nie chodzili wszyscy, a tylko wybrani. Nauka była więc przywilejem, a alternatywą pozostawała ciężka i słabo płatna praca fizyczna. Na średniowiecznym uniwersytecie były egzaminy, które decydowały o przyznaniu tytułu. Nikt nie pisał testów. Egzamin przypominał rozmowę ucznia z mistrzem. Na jej podstawie decydowano czy edukacja przyniosła skutek. Gdy udało się pomyślnie przejść przez próbę dyskusji, urządzano uroczysty obiad, podczas którego mistrzowie i uczniowie siedzieli obok siebie już niemal jak równi sobie.

Oceny pojawiły się jako wynalazek edukacyjny w USA w 1785 roku, na słynnym uniwersytecie Yale. Pierwsza skala miała cztery stopnie: najlepsi, drudzy najlepsi, średni i słabi. W kolejnych latach system ten przyjęły kolejne uniwersytety. Dlaczego wynaleziono stopnie? Ich twórca stwierdził, że był to najszybszy sposób na przyspieszenie pracy i wykształcenie większej liczby studentów. Profesor nie musiał już tłumaczyć studentom, co zrobili źle, roz-

mawiać z nimi. Wystarczył krótki komunikat – ocena. Całe zło zaczęło się, gdy wymyślono standaryzowane testy. Wówczas na dalszy plan zepchnięto sztukę dyskusji, argumentowania i pięknego pisanie.

Revolucja przemysłowa sprawiła, że w wielu krajach wprowadzono obowiązek nauki. Początkowo było to kilka godzin w tygodniu, ale stopniowo rozszerzano go. Do szkół trafiły więc pierwszy raz osoby, którym wcale nie musiało zależeć na wykształceniu, a nauczyciele zyskali liczne klasy, gdzie więz z uczniami malała. Najpierw pojawiły się skale literowe, gdzie A oznaczało wynik świetny, D – słaby. Do szkół powszechnych na wsiach system ocen wkraczał powoli, ale skutecznie. Zastępował on stosowaną dotąd metodę oceniania opisowego. Nauczyciel nie był w stanie napisać notatek o każdym uczniu. Na ziemiach polskich na początku XX wieku wiele szkół stosowało jeszcze oceniania opisowe. Do 1991 roku w Polsce istniała skala czterostopniowa, gdzie najgorszą oceną była dwójka, najwyższą piątka. Wprowadzenie jedynki i szóstkę wcale nie poprawiło systemu, a dodatkowo go skomplikowało.

Czy istnieje szansa na to, by wymyślono coś lepszego niż oceny? Trudno powiedzieć. Obecnie niektóre szkoły

zarzucają koncepcję ocen, ale na koniec każdego półrocza i roku szkolnego uczeń i tak otrzymuje świadectwo, a na nim widnieje... ocena. W niektórych szkołach na świecie stosuje się system mistrzowski. Jest on dość prosty. Uczeń na przykład na matematyce musi opanować tabliczkę mnożenia. Gdy tego dokona, może ruszyć na kolejny etap. Nie ma ocen. Nauczyciel decyduje czy uczeń zna tabliczkę mnożenia, czy nie. Ci, którzy nie nauczą się, nie otrzymują jedynek. Muszą podchodzić do zaliczenia kolejne razy. Uczeń musi osiągnąć mistrzostwo w określonych dziedzinach, by zdać do kolejnej klasy. Inny system, który testowano już w historii to portfolio. Uczeń przez cały rok gromadzi w teczkę swoje prace: plastyczne, najlepsze wypracowania, opisy eksperymentów, itd. Pod koniec roku dokonuje się porównania tego, czego nauczył się uczeń w ciągu 10 miesięcy.

Tak czy inaczej nikt nie myśli o powrocie do czasów starożytnych, gdy nauczyciel miał najwyżej kilku uczniów. To przynosiło efekty, podobnie jak dziś lepsze efekty dają korepetycje. Dlaczego? Bo nauczyciel skupia się godzinę na konkretnym dziecku, a nie na 30 osobach o różnym tempie pracy, zamkniętych w klasie.

(pw)

XX wiek

Reforma 1948 roku

Kiedy kilka lat temu szkołę podstawową ponownie wydłużano z 6 do 8 lat, niektórzy mówili, że to zbyt długo. Co można było powiedzieć w 1948 roku, gdy nasi dziadkowie dowiadawali się, że szkoła potrwa aż 11 lat!

Przed wojną w naszych okolicach istniało wiele szkół powszechnych. Część z nich miała tylko 4 klasy. Chcąc ukończyć całą szkołę, starsze dzieci musiały czasem wędrować do dalszych wsi, gdzie istniała już pełna – 7-letnia szkoła.

W 1948 roku reforma szkolnictwa wprowadziła szereg zmian. Istniały trzy typy szkół. Pierwszy to szkoła podstawowa licząca 7 klas. Poza tym istniały szkoły 11-letnie, które łączyły w sobie podstawówkę i dawne gimna-

zjum. Tego typu szkołę powołano w Lipnie i Rypinie. Trzecia forma to szkoły licealne, czyli klasy VIII-XI. Tego typu szkoły istniały w Golubiu i Wąbrzeźnie. Dopiero w 1956 roku wprowadzono obowiązek nauki od 7. roku życia. Nauka miała trwać do ukończenia 7. klasy podstawówki lub nie dłużej niż do 16. urodzin dziecka.

Skomplikowany system 1948 roku przetrwał do 1961 roku. Wówczas przedłużono naukę w szkole podstawowej do 8 lat.

(pw)

XX wiek

Wieści z głośnika

Jeśli ktokolwiek przejeżdżał przez słowackie wsie, jego uwagę z pewnością przykuły głośniki zamontowane na słupach. To radiowęzeł wiejski, który nadaje najważniejsze informacje dla mieszkańców. Podobne systemy istniały także w naszych okolicach.

Po II wojnie światowej rozwojem sieci radiowęzłów zajmował się Społeczny Komitet Radiofonizacji. W 1952 roku ułożono na przykład 240 km kabli radiofonii w okolicach Dobrzynia nad Wisłą. Radiowęzły montowano najpierw we wsiach, gdzie istniały PGR-y. W tym okresie pojawiły się w radiowęzłach programy lokalne. Nadawano ok. 100 audycji rocznie, czyli ok. dwie na tydzień. W listopadzie 1952 roku uruchomio-

no stację obsługi radiowęzła we Włocławku, gdzie także nadawano audycje na południe naszego województwa. Audycje tworzone i nadawano także w Lipnie. Ostatnie pochodzą z 1972 roku. Słuchano programów propagandowych, ale były też informacje i ogłoszenia, relacje z zawodów sportowych, itd. Po rozwinięciu się telewizji i radia w naszym kraju radiowęzły zaczęły zanikać.

(pw)

XX wiek

Niepoprawny optymista

Już w 1934 roku, czyli 5 lat przed wybuchem wojny w okolicach Wąbrzeźna Adolf Hitler miał swoich zagorzałych fanów. Jeden z nich „znieczulony” alkoholem podczas zabawy wiejskiej powiedział za wiele i został skazany na więzienie.

26 grudnia 1934 roku w czasie zabawy wiejskiej w Lipnicy jeden z miejscowych Niemców – Gerhard Bergmann miał powiedzieć słowa „pamiętajmy, że jesteśmy Niemcami i żyjemy dla Niemiec”. W tym momencie do porządku przywołał go polski oficer – Zasada. Bergmann niczym nie wzruszony oznajmił, że będzie szerzył na zabawie idee Hitlera i że może

trafić nawet przed sąd, ale nikt mu nic nie robi, a wszystko co polskie ma w...

Bergmann był nacjonalistą niemieckim, znanym w okolicy. Już w 1924 roku został skazany na 8 miesięcy więzienia za to, że krzyknął słowa „precz z polskimi świniami”. Za czyn z 1934 roku sąd skazał go na pół roku więzienia.

(pw)

Nasi nobliści

POSTAĆ ▶ Do grona polskich laureatów Nagrody Nobla zaliczamy: Henryka Sienkiewicza, Marię Skłodowską-Curie, Władysława Reymonta, Czesława Miłosza, Lecha Wałęsę, Józefa Rotblata, Wisławę Szymborską i Olgę Tokarczuk. W tym gronie może się również znaleźć Tadeusz Reichstein, który wychował się we Włocławku. Tym razem przybliżamy kolejnego noblistę z Kujaw i Pomorza – Alberta Michelsona



Albert Michelson urodził w 1852 roku w Strzelnie na Kujawach, w żydowsko-polskiej rodzinie kupieckiej. W sierpniu 1855 roku Samuel i Rozalia (z domu Przyłub-ska) z trójką dzieci: Pauliną, Joanną i najstarszym Albertem wyjechali przez Nowy

Jork i Panamę do Kalifornii. Dorastał w miasteczkach wyrosłych na gorączce złota: Murphy's Camp w Kalifornii i srebra, Virginia City w Nevadzie. Rodzina Michelsonów utrzymywała się ze sprzedaży narzędzi i materiałów potrzebnych poszukiwaczom

złota i srebra. Po zabójstwie prezydenta Lincolna w 1865 roku za zgodą rodziców przyjął drugie imię – Abraham.

Lata szkoły średniej spędził w San Francisco, w domu swojej ciotki Henriette Levy (z d. Michelson), która była matką pisarki Harriet Lane Levy. Studiował w U.S. Naval Academy w Annapolis w latach 1869 do 1873. Tam po raz pierwszy zetknął się z obserwacjami astronomicznymi. Kadeci mieli do dyspozycji w pełni wyposażone obserwatorium astronomiczne. Po odbyciu dwuletniej służby na morzu został zatrudniony w macierzystej uczelni na stanowisku wykładowcy fizyki i chemii. Na dalszą naukę został wysłany do Europy, głównie do Berlina (1880-1882).

Po powrocie w maju 1882 roku został dyrektorem wydziału fizyki Szkoły Nauki Stosowanej Case'a w Cleveland (obecnie Uniwersytet Case'a i Western Reserve). Tam wspólnie z E. Morleyem przeprowadził w 1887 roku eksperyment, który wykazał, że hipotetyczny eter kosmiczny, rzekomo potrzebny do propagacji światła, nie może

być statyczny ani częściowo włączony. W latach 1889-1892 był profesorem Szkoły Nauki Stosowanej Case'a w Cleveland i Uniwersytetu Clarka w Worcester. Lata 1892-1929 to okres pracy na Uniwersytecie Chicagowskim, z przerwą w czasie I wojny światowej, gdy powrócił do służby w marynarce wojennej w stopniu komandora porucznika.

W 1899 roku poślubił Ednę Stanton, z którą miał syna i trzy córki. Był członkiem wielu towarzystw naukowych. Michelson był konstruktorem bardzo precyzyjnego interferometru, zwanego współcześnie interferometrem Michelsona. Przyrząd ten umożliwił mu przeprowadzenie bardzo dokładnych pomiarów prędkości światła, a także innych pomiarów z zakresu metrologii.

W 1887 roku Michelson wraz z Edwardem Morleyem przeprowadził eksperyment (znany współcześnie jako doświadczenie Michelsona-Morleya) dowodzący, że prędkość światła w układzie źródła nie zależy od ruchu Ziemi. To doświadczenie wykazujące brak wpływu ruchu obrotowego i orbitalnego Ziemi na

prędkość światła w układzie źródła, miało doniosłe znaczenie dla szczególnej teorii względności. Eksperyment Michelsona miał za zadanie potwierdzenie istnienia hipotetycznego eteru, będącego nośnikiem światła. Negatywny wynik badania stał się doświadczalną podstawą teorii względności.

Jego dokonania z zakresu spektroskopii nie ograniczały się tylko do budowy interferometru. Był także autorem urządzenia do produkcji siatek dyfrakcyjnych, które wielokrotnie udoskonalał. Prowadził również badania dotyczące sztywności Ziemi. W roku 1907 roku otrzymał Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki za konstrukcję precyzyjnych instrumentów optycznych i pomiary w dziedzinie spektroskopii i metrologii przy ich użyciu. Był drugim Amerykaninem-noblistą, po Teodorze Rooseveltcie, a pierwszym w naukach ścisłych. W 1922 roku przyznano mu nagrodę Prix Jules-Janssen. Albert Michelson zmarł 9 maja 1931 roku w Pasadena.

Opr. (Szyw)
fot. domena publiczna

XX wiek

Autonomia językowa

Kiedy język niemiecki stał się jedynym oficjalnym językiem urzędowym na ziemiach polskich, które znajdowały się pod zaborem niemieckim? Wszystko zaczęło się w 1878 roku, ale pewne miejscowości z naszych okolic miały jeszcze pewną językową autonomię.



28 sierpnia 1878 roku sejm pruski uchwalił ustawę o języku urzędowym. Wprowadzała ona język niemiecki jako jedyny język urzędowy dopuszczony na terenie Prus (które stanowiły część odro-

dzonych parę lat wcześniej Niemiec). Jeśli Polak napisał pismo do urzędu w swoim języku, było ono zwracane z adnotacją, że powinno zostać przetłumaczone na niemiecki. Przy okazji wprowadzono

jednak pewne odstępstwa.

W Elgiszewie, Pływaczewie i Mlewie – trzech miejscowościach dzisiejszego powiatu golubsko-dobrzyńskiego przez 5 lat możliwe było posługiwanie się językiem polskim przez inspektorów szkolnych podczas kontroli. Po polsku można było mówić również na zebraniach wiejskich. Po upływie tego czasu sprawy urzędowe można było załatwić wyłącznie po niemiecku, ale Polacy radzili sobie m.in. dzięki temu, że dopuszczalne było wydawanie polskiej prasy oraz książek. Język polski pozostawał więc w użyciu.

(pw)

XX wiek

Wbrew przemysłowi

W 1916 roku trwała w najlepsze I wojna światowa. Na terenie powiatu lipnowskiego zaczynało brakować wszystkiego. Nic dziwnego, że niemieckie władze okupacyjne walczyły z szarą strefą na wszelkie sposoby.

Władze wprowadziły ceny urzędowe na towary spożywcze, by zapobiec dramatycznym podwyżkom cen. Starało się ograniczać własny ubój zwierząt. Każdy, nawet domowy ubój odbywał się m. in. w rzeźni w Skępem. Chodziło o to, by na czarny rynek nie trafiło mięso z niewiadomego pochodzenia.

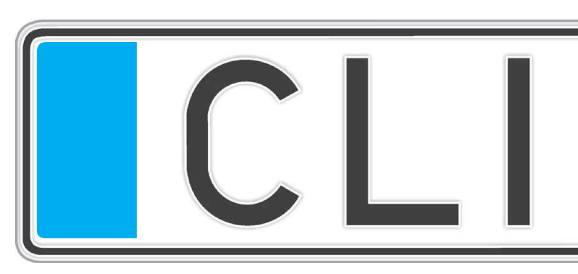
30 marca 1917 roku hrabia Clairon d' Haussnoville – cesarski naczelnik powiatów Lipno i Rypin wydał swoje rozporządzenie, które miało

regulować kwestię produktów spożywczych. Zakazywano pod groźbą surowej kary dodawania do jedzenia elementów niespożywczych, np. dodawania trocin do mąki, z której pieczono chleb, co było praktyką powszechną. Kara wynosiła 6 miesięcy więzienia lub 10000 marek grzywny. Kwota była tak gigantyczna, że więzienie było łagodniejszą formą. Taka sama kara groziła za przeszkadzanie policji podczas dokonywania czynności.

(pw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Nieruchomości Działki

Pilnie sprzedam działkę budowlaną w Wąbrzeźnie przy ulicy 1 Maja. Tel. 506-141-913.

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ 886 127 311

Gospodarstwa rolne

Kupię Gospodarstwo Rolne 725-970-539

Grunty/Rolne

Kupię grunty ROLNE Tel. 725-970-530

Mieszkania

Wynajmę dwa mieszkania jednopokojowe z kuchnią i łazienką, osobne wejście powierzchnia ok. 40m2 Rypin Tel. 513-401-299

Rolnictwo Zwierzęta

Przyjmujemy zapisy na kurczaki BROJLERY żywe, waga od 3 kg do 3,5 kg sprzedaż po 15 – Listopada. Zapisy przyjmujemy do 10 – Listopada. Cena 7,50 zł/kg Odbiór OSTROWITE GOLUBSKIE Tel. 696-774-698

Przyjmuje zapisy na żywe kaczki Pekin (typowo mięsne), Duże, gotowe do zabicia waga ok 3.5kg, Do odbioru kaczki będą 15-20 listopada, Cena za sztukę 39 zł. Zapisy pod nr tel 880 930 861 Możliwość dowozu pod dom od 5 sztuk.

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

16 medali i duży progres

PŁYWANIE ▶ 7 października Klub Pływacki Nemo Lipno 16 medalami, w tym 3 złotymi zainaugurował kolejny sezon startowy. Nasi pływacy świetnie zaprezentowali się na jubileuszowych zawodach z okazji 10-lecia RUKP Sejwał Rypin

– Impreza zgromadziła ponad 500 zawodników, a nasz klub reprezentowało 16 sportowców, w tym także najmłodsza grupa – mówią trenerzy Nemo Lipno. – Start w Rypinie pokazał duży progres wyników indywidualnych oraz progres klubu na poziomie 116 procent. Daje to nadzieję na sukcesy w kolejnych zawodach. Zawodnicy mieli ogromne wsparcie i doping całych rodzin, a dodatkową atrakcją było spotkanie z medalistką Igrzysk Olimpijskich w Tokio Heleną Wiśniewską.

Lipnowianie zdobyli 16 medali. Złote krążki zdobyły: Hanna Kowalska (25 metrów stylem dowolnym kick), Anna Rosz-

czynialska (25 metrów stylem grzbietowym), Zuzanna Zglinicka (25 metrów stylem grzbietowym). Po srebro sięgnęła Zuzanna Zglinicka (25 metrów stylem dowolnym). Brązowe medale wywalczyli: Lena Kowalska (50 metrów stylem grzbietowym), Anna Roszczynialska (25 metrów stylem dowolnym), Zofia Szablewska (25 metrów stylem dowolnym kick), Leon Szajgicki (25 metrów stylem dowolnym), Pola Tężycka (25 metrów stylem dowolnym kick), Lilianna Wenderlich (25 metrów stylem dowolnym), Laura Wołowska (25 metrów stylem dowolnym i 100 metrów stylem zmiennym), Martyna Zakrzewska (50 me-

trów stylem grzbietowym).

Oprócz medali indywidualnych srebro zdobyła sztafeta 4x25 metrów stylem dowolnym w składzie: Antonina Słupczewska, Magdalena Gadomska, Pola Tężycka, Hanna Kowalska.

Starsi zawodnicy w wyścigach sztafetowych wywalczyli dwa brązowe medale: 4x25 metrów stylem dowolnym: Pola Tomczyk, Zuzanna Zglenicka, Lilianna Wenderlich, Leon Szajgicki oraz 4x50 metrów stylem dowolnym: Laura Wołowska, Lena Kowalska, Natalia Budzyń i Franciszek Elwertowski.

Lidia Jagielska
fot. nadesłane



TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

O 300 plus tylko do 30 listopada

REGION ▶ W ramach „Dobrego Startu” wypłacono już ponad 1,3 mld zł, w województwie kujawsko-pomorskim ponad 70 mln zł. Na wnioski 300 plus ZUS czeka tylko do 30 listopada. Złożenie wniosku po tej dacie będzie możliwe tylko w sytuacji, gdy dziecko powyżej 20. roku życia uzyska orzeczenie o niepełnosprawności po 30 listopada



Zainteresowanie programem „Dobry Start” jest duże. Większość uprawnionych osób złożyła już wniosek i otrzymała świadczenie 300 plus na konto bankowe.

– Do tej pory przyjęliśmy niemal 3,2 mln wniosków o świadczenie 300 plus z programu „Dobry Start”. Kwota wypłat przekroczyła ponad 1,3 mld zł. Rodzice i opiekunowie z województwa kujawsko-pomorskiego złożyli 169,6 tys. wniosków o wyprawkę szkolną, a na ich konta

trafiło 70,1 mln zł – mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Aby otrzymać wsparcie, należy złożyć wniosek. Może to zrobić matka, ojciec, opiekun prawny dziecka lub opiekun faktyczny dziecka (opiekun faktyczny to osoba faktycznie sprawująca opiekę nad dzieckiem, która wystąpiła do sądu opiekuńczego o przysposobienie dziecka). Wniosek o świadczenie

dla dzieci przebywających w pieczy zastępczej składa rodzic zastępczy, osoba prowadząca rodzinny dom dziecka lub dyrektor placówki opiekuńczo-wychowawczej.

Środki z programu „Dobry Start” przysługują na uczniów do 20. roku życia, a jeśli mają orzeczoną niepełnosprawność – to do ukończenia 24. roku życia. 300 zł nie przysługuje na dzieci uczące się w zerówkach i dla studentów, nawet jeśli są w wieku uprawniającym do świadczenia.

Osoby, które jeszcze nie złożyły wniosku o świadczenie 300 plus, mają czas tylko do końca listopada. Złożenie wniosku po tej dacie będzie możliwe jedynie w sytuacji, gdy dziecko powyżej 20. roku życia uzyska orzeczenie o niepełnosprawności po 30 listopada. W innym przypadku, gdy rodzic przeoczy termin i wniosek wysłę później, to niestety nie otrzyma świadczenia. Na rozpatrzenie wniosku złożonego w październiku lub listopadzie, ZUS ma czas do dwóch miesięcy od jego złożenia.

Wniosek o 300 plus można złożyć przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS, aplikację mobilną mZUS, bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia. Decyzje i wszelkie zawiadomienia są przekazywane w formie elektronicznej.

(red), fot. ZUS

Region

ZUS wysyła listy z decyzją o czternastce

Ponad 432 tys. emerytów i rencistów w województwie kujawsko-pomorskim otrzyma z ZUS-u list z informacją o przyznaniu 14 emerytury. W skali całego kraju takich decyzji ZUS wysłę 7,8 mln.



Pod koniec ubiegłego tygodnia ZUS rozpoczął wysyłkę decyzji o przyznaniu czternastki. Do tej pory korespondencję z ZUS-u otrzymało 2,7 mln osób, a w województwie kujawsko-pomorskim 207 tys. osób. – Wkrótce list trafi do każdego, kto otrzymał czternastkę. W kraju przesyłkę z ZUS-u otrzyma w sumie blisko 7,8 mln osób, w regionie ponad 432 tys. osób. – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Każdy uprawniony otrzymał już czternastą emeryturę. Świadczenie było przyznawane „z urzędu”, bez konieczności składania wniosku. We wrześniu do emerytów i rencistów trafiło łącznie blisko 17,5 mld zł, w województwie kujawsko-pomorskim niemal 998 mln zł.

Dodatkowe świadczenie otrzymały osoby, które na ostatni dzień sierpnia miały prawo do emerytury, renty lub innego świadczenia

długoterminowego z ZUS-u. – Pełną kwotę wsparcia, czyli 2650 zł brutto otrzymały osoby, których wysokość emerytury czy renty nie przekroczyła 2 900 zł brutto. W przypadku osób, które miały przyznane świadczenie powyżej tej kwoty, czternastka została zmniejszona zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę”, przy czym, aby uzyskać prawo do dodatkowego świadczenia, musiało ono wynosić co najmniej 50 zł. Oznacza to, że czternastki nie otrzymały osoby, których emerytura czy renta była wyższa niż 5500 zł brutto – wyjaśnia rzeczniczka.

Czternastki nie otrzymały także osoby, których główne świadczenie było zawieszona na dzień 31 sierpnia np. z powodu przekroczenia limitów dorabiania. Przyznanie dodatkowego wsparcia nastąpi dopiero po wznowieniu wypłaty zawieszonego świadczenia.

(red), fot. ZUS

Region

Na chorobowe potrzebny wniosek

Nie wystarczy samo zwolnienie lekarskie, aby ZUS wypłacił zasiłek chorobowy. Potrzebny jest wniosek. Osoby prowadzące działalność gospodarczą, osoby z nimi współpracujące, duchowni, a także osoby po ustaniu zatrudnienia wnioski o chorobowe składają bezpośrednio do ZUS-u.

Wniosek o zasiłek chorobowy można złożyć osobiście w placówce ZUS, wysłać go pocztą lub przesłać elektronicznie przez PUE ZUS. – Osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą, osoby z nimi współpracujące oraz osoby duchowne wnioski o chorobowe składają do ZUS-u na druku Z-3b lub ZAS-53. Natomiast osoby, które są uprawnione do zasiłku po usta-

niu zatrudnienia składają wniosek na druku ZAS-53. Dodatkowo przy pierwszym e-ZLA, które obejmuje okres po ustaniu tytułu ubezpieczenia, do wniosku muszą dołączyć oświadczenie na druku Z-10 – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

W przypadku pracowników, zleceniobiorców, którym ZUS,

a nie płatnik składek wypłaca zasiłek, wniosek o chorobowe do ZUS-u składa pracodawca lub zleceniodawca. Dotyczy to ubezpieczonych, których płatnicy składek zgłaszają do ubezpieczenia chorobowego nie więcej niż 20 osób.

Aby ZUS mógł wypłacić zasiłek chorobowy pracodawca, zleceniodawca, który nie jest płatnikiem zasiłków powinien niezwłocznie, nie

później niż w ciągu 7 dni od otrzymania zaświadczenia lekarskiego przekazać do ZUS odpowiednie dokumenty, niezbędne do przyznania i wypłaty zasiłku. W przypadku pracownika jest to druk Z-3, a w przypadku ubezpieczonych innych niż pracownik, np. zleceniobiorców – druk Z-3a. W przypadku kolejnego e-ZLA za okres nieprzerwanej niezdolności do pracy, zaświadczenie

płatnika składek na formularzu Z-3/Z-3a pracodawca bądź zleceniodawca wypełnia w ograniczonym zakresie. Może też w tym celu skorzystać z zaświadczenia ZAS-12.

Nie należy zwlekać ze złożeniem wniosku o chorobowe. Roszczenie o zasiłek chorobowy przedawnia się po 6 miesiącach od ostatniego dnia okresu, za który zasiłek przysługuje.

(red)

Wisła odskakuje rywalom

PIŁKA NOŻNA ▶ Nie pomógł nawet były reprezentant Polski i zawodnik takich klubów jak Legia Warszawa. Co prawda Maciej Dąbrowski dał prowadzenie Lubieniance Lubień Kujawski, ale potem strzelała już tylko Wisła Dobrzyń, która wygrała w Lubieniu Kujawskim 4:1



Wisła, która w tygodniu grała także mecz Pucharu Polski, wygrywając w Kowalu 4:2 i awansując na szczybel wojewódzki, miała w sobotę niełatwe zadanie. Mecz wyjazdowy z Lubienianką zapowiadał się ciekawie. W tym zespole gra dwóch byłych reprezentantów Polski. To grający za swoich najlepszych lat jako obrońcy: Maciej Dąbrowski, piłkarz m.in. Legii Warszawa oraz Jakub Tosik. Pierwszy w meczu z Wisłą zagrał i zaznaczył swoją obecność, drugiego zabrakło.

Po kwadransie gry gospodarze wyszli na prowadzenie, a gola zdobył właśnie Dąbrowski, grający w swoim zespole jako wysunięty napastnik. Taktyka miejscowych opierała się głównie na podaniach właśnie do niego. Po kolejnym kwadransie był już remis, a wyrównał... Kamil Dąbrowski. Zbieżność nazwisk zapewne przypadkowa. Wisła miała sporą przewagę i w 35. minucie było już 1:2, trafił Staniszewski. Do przerwy wynik się nie zmienił, choć podwyższyć powinien Kwaśniewski,

ale zmarnował świetną okazję.

Druga połowa należała także do Wisły. W 50. minucie na 1:3 trafił Nowicki, zaś kwadrans później było już po meczu, bo na 1:4 strzelił Krajewski. Dla Wisły była to dziewiąta wygrana w dziesiątym meczu. Nasz zespół z 27 punktami prowadzi w tabeli i ma 3 punkty więcej od drugiej Noteci Gębice. A już w sobotę do Dobrzynia przyjedzie Kujawiak Kowal, trzecia ekipa tabeli. Początek meczu o 11.00.

Tekst i fot. (ak)



Piłka nożna

Mień Lipno rozbił Tłuchowię II

Trwa zwycięska passa Mienia Lipno. Podopieczni Marcina Bartczaka wygrali dziewiąty mecz z rzędu w A-klasie i są liderem tabeli. Pokonana Tłuchowia II natomiast zamyka stawkę.



Lipnowianie idą dosłownie jak burza i wygląda na to, że mistrzostwo jesieni jest na wyciągnięcie ręki. Tutaj kluczowy będzie mecz ze Skrwą w Skrwilnie, który zaplanowano na dwunastą kolejkę, w ostatni weekend października. Ale najpierw o tym, co działo się w dziesiątej serii. Mień podejmował na swoim boisku rezerwy Tłuchowii, choć formalnie

to one były gospodarzem meczu. Jak na spotkanie pierwszej z ostatnią drużyną w tabeli przystało, faworyt osiągnął wyraźną przewagę, którą szybko udokumentował.

Po kwadransie gry Jesionowski świetnym zagranie w pole karne podał do Kempiańskiego, który skierował piłkę w kierunku bramki, a tam znalazł się



Cymerman, otwierający wynik spotkania. Mimo dalszych prób w pierwszej połowie goli już nie było. Dziesięć minut po rozpoczęciu drugiej części gry do rzutu wolnego na skraju szesnastki podszedł Jesionowski, który trafił w poprzeczkę, lecz w pogotowiu był Hubert Kotkiewicz, podwyższając na 2:0. W 80. minucie z rzutu rożnego dośrodko-

wał Mateusz Bartczak, a z jego zagrania skorzystał Kotkiewicz, dla którego była to druga bramka w meczu, było 3:0. Na chwilę przed końcem meczu Kozicki z prawego skrzydła dośrodkował piłkę w pole karne, a Cymerman po raz drugi wpisał się na listę strzelców i ustalił końcowy wynik na 4:0.

Mień z 27 punktami prowadzi

w tabeli, mając 2 punkty więcej od Skrwy. Mecz obu ekip (28/29 października w Skrwilnie) najpewniej rozstrzygnie o mistrzostwie jesieni. Na drugim biegunie jest Tłuchowia II, która ma tylko 4 punkty i zamyka stawkę. W 11. kolejce Mień podejmie Start Radziejów (sobota, godz. 14.00), zaś Tłuchowia II zagra w Lubrańcu.

Tekst i fot. (ak)

Tłuchowia rozgromiła Lidera

PIŁKA NOŻNA ▶ Aż 6:0 Tłuchowia Tłuchowo rozbiła we Włocławku zespół Lidera. Trzy gole i dwie asysty zanotował Dawid Kieplin. Dwa gole i asystę dołożył Alan Czerwiński, a jedno trafienie dodał Mariusz Cichowlas. Tłuchowia jest czwarta w tabeli IV ligi



W sobotnim meczu faworyt mógł być tylko jeden. Lider Włocławek z zaledwie jedną wygraną i 3 punktami zamyka tabelę, Tłuchowia jest coraz bliżej podium. Tę różnicę było widać od początku, a już po 7 minutach i голу Dawida Kieplina goście prowadzili 1:0. Kolejne siedem minut i kolej-

ny gol, na 2:0 trafił Alan Czerwiński. W 20. i 30. minucie bramki nr 3 i 4 dołożył Kieplin, kompletując hat-trick. Obraz gry do przerwy się nie zmieniał. Tłuchowia praktycznie nie schodziła z połowy Lidera, z łatwością stwarzając kolejne sytuacje bramkowe. Po pierwszej połowie było 5:0, bo



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

drugiego gola zdobył Czerwiński.

W drugiej połowie nasz zespół mógł sobie pozwolić na bardziej oszczędną grę, bowiem losy spotkania były przesądzone. Tylko jeden gol Mariusza Cichowlasa na 6:0 w końcówce spotkania pad po dośrodkowaniu Kieplina. Dla naszego zespołu była to siódma

i zarazem najwyższa wygrana w sezonie. Tłuchowia z 25 punktami jest czwarta w tabeli, ze startą tylko 3 punktów do drugiego miejsca i 8 do liderującej Wdy Świecie. Dodajmy, że Dawid Kieplin z 9 golami jest trzeci w klasyfikacji strzelców. Tutaj z 14 trafieniami prowadzi napastnik Wdy

Świecie Michał Kalitta.

Mecz trzynastej kolejki Tłuchowia rozegra na swoim boisku w najbliższą niedzielę, gdy podejmie Cuiavię Inowrocław. Początek o godz. 13.00. Relacja i zdjęcia oczywiście w kolejnym CLI.

Tekst i fot. (ak)



Lipno

Pobiegną już po raz dziewiąty

12 listopada o godzinie 11.30 wystartują uczestnicy Dziewiątego Lipnowskiego Biegu Niepodległości organizowanego niezmiennie przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie. Zapisy już trwają i liczy się kolejność zgłoszeń.

W niedzielę po Narodowym Święcie Niepodległości ulicami Lipna przebiegną uczestnicy cyklicznej akcji sportowo-patriotycznej, cieszącej się ogromną popularnością zarówno wśród mieszkańców miasta jak i gości.

– Bieg niepodległości odbędzie się na dystansie około 5 kilometrów – mówi Paweł Uzarski z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lipnie. – Zapisy już trwają i odbywają się wyłącznie za pośrednictwem strony internetowej.

Trzeba się spieszyć, bowiem limit uczestników to 120 osób. Kto pierwszy, ten lepszy. Zapisywać się

można za pośrednictwem strony internetowej <https://b4sportonline.pl>. Link do strony znajdziemy na stronie www.umlipno.pl lub www.mosirlipno.pl.

Każdy uczestnik biegu niepodległości otrzyma pamiątkowy medal i ciepły posiłek. Wpisowe wynosi 10 złotych.

– Każdy uczestnik musi wypełnić formularz zgłoszeniowy i podpisać akceptację regulaminu biegu – zastrzega Paweł Uzarski. – Osoby niepełnoletnie muszą posiadać pisemną zgodę rodziców lub opiekunów prawnych. Zgody będą dostępne w dniu biegu. W biegu będzie

prowadzona oddzielna klasyfikacja kobiet i mężczyzn. Nagrodzimy najlepszych mieszkańców miasta Lipna: kobiety i mężczyźni od 1. do 3. miejsca. Uczestnicy z Lipna muszą okazać w dniu biegu dokument potwierdzający zameldowanie.

Puchary czekają na najmłodszego uczestnika biegu niepodległości, który samodzielnie ukończy bieg i na najstarszego biegacza. Liczba osób uczestniczących w biegu jest ograniczona do 120. Decyduje kolejność zgłoszeń, warto więc zapisywać się, nie czekając na ostatni moment.

Uczestnicy biegu niepodległo-

ści tradycyjnie pokonają trasę wiodącą z parku miejskiego ulicami: Szkolną, 22 Stycznia, 3 Maja, Bulwar, Bulwar Poli Negri, Szkolną, do parku miejskiego, gdzie przy pomniku odbędzie się finał i wręczenie nagród.

W tym roku gratka czeka na najmłodszych, bowiem godzinę przed biegiem głównym, czyli o godzinie 10.30 w parku pobiegną dzieci. Zapisy odbywają się u Pawła Uzarskiego pod numerem telefonu 663 952 400, a udział w biegu jest bezpłatny. Dzieci urodzone w roku 2014 pokonać będą musiały trasę 200-metrową, w 2015 roku – 180

metrów, w 2016 roku – 150 metrów, w 2017 roku – 120 metrów, a urodzeni w 2018 roku i później tylko 80 metrów.

Organizatorem biegu jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie przy współudziale Urzędu Miejskiego, Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych i Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Patronem sportowo-patriotycznego wydarzenia jest burmistrz Lipna Paweł Banasik, a patronem medialnym tygodnik CLI. Relację z biegu opublikujemy na naszych łamach.

Lidia Jagielska